

Sygnatura akt VI Ka 418/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **29 lipca 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale przedstawiciela Komendy Miejskiej Policji w G.

st.asp. Leszka Cempela

po rozpoznaniu w dniu 29 lipca 2014 r.

sprawy **E. J.** ur. (...) w T.,

córki W. i G.

obwinionej z art. 65§2 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinioną

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 13 lutego 2014 r. sygnatura akt III W 747/13

na mocy art. art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza jej opłatę za II instancję w kwocie 30 (trzydzieści) złotych.

Sygn. akt VI Ka 418/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 13 lutego 2014 roku sygn. akt III W 747/13 uznał E. J. za winną popełnienia wykroczenia z art. 65 § 2 k.w. polegającego na tym, że w dniu 22. 04. 2013 r. o godz. 11.00 w S. przy ul. (...) odmówiła udzielenia danych osobowych umundurowanemu funkcjonariuszowi Policji, i za to wymierzył jej karę grzywny w wysokości 200 złotych.

Obwiniona zaskarżając wyrok w całości zarzuciła naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 kpk oraz błąd w ustaleniach faktycznych i rażąca niewspółmierność kary grzywny, wreszcie naruszenia art. 5 § 1 pkt. 9 kpw w zw. z art. 17 kpw w związku z brakiem skargi uprawnionego oskarżyciela przez złożenie wniosku przez Zastępcę Komendanta Komisariatu Policji w P. przy braku w aktach sprawy upoważnienia do podejmowania czynności procesowych w postępowaniu wykroczeniowym.

Obwiniona wniosła o uchylenie wyroku i uniewinnienie ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obwinionej nie zasługuje na uwzględnienie, a kontrola odwoławcza przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, zaskarżonego orzeczenia, jego uzasadnienia oraz analiza uzasadnienia środka odwoławczego skutkują koniecznością uznania apelacji za bezzasadną.

Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, dokonując wszechstronnej, oceny zebranych dowodów, nie uchybiając zasadom wiedzy, logicznego rozumowania, ani doświadczenia życiowego, ocenę tę przedstawiając w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia.

Pamiętać należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk (art. 8 kpw), jeśli tylko: - jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, - stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, - jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (post. SN z dnia 12.07.2006 roku sygn. II KK 12/06 LEX nr 193084).

Stan faktyczny w niniejszej sprawie jest w istocie jasny i co do przebiegu wypadków nie sposób go kwestionować, wątpliwości skarżącej i jej męża odnoszą się do oceny podstawy legitymowania ich oraz zakresu czynności, jakie w tym zakresie zobowiązani byli podjąć funkcjonariusze policji, a sprowadza się stanowisko obwinionej do tego, że skoro jest znana policjantom to nie musiała udzielać im żadnych danych osobowych.

Zgłoszenie interwencji krytycznego dnia nastąpiło przez R. J., a dotyczyło prac na sąsiedniej nieruchomości. Przybyli na miejsce policjanci podjęli działania rutynowe wysłuchując zgłaszającego oraz żądając od obecnych, w tym obwinionej wylegitymowania się. Nie jest przy tym kwestionowanym, że mieli świadomość, iż ze względu na brak dokumentów odbiorą ustnie dane, dlatego właśnie wezwali do podania danych osobowych. Rozwodzenie się zatem na temat tego, że obwiniona nie miała przy sobie dowodu osobistego jest jałowe. O ile można przyjąć, że zgłaszający i żona wyjaśnili brak dokumentów, to odmowa udzielenia danych osobowych wypełniała już znamiona wykroczenia. Co więcej obwiniona została o takim obowiązku dodatkowo pouczona już po tym jak wyjaśniła, że dowodu tożsamości nie posiada przy sobie. Co się tyczy zapisów w notatnikach służbowych, zapomina autor apelacji, że postępowanie karne toczy się wedle zasad bezpośredniości i najistotniejsze znaczenie mają zeznania, nie zaś zapisy notatników służbowych, które w sposób skrótowy dokumentują podejmowane przez policjantów czynności.

Apelująca domaga się wykazania podstawy przystąpienia policjantów do legitymowania zapominając, że wykonywali oni wówczas swe czynności na skutek zgłoszenia ze strony jej męża, a zatem realizowali zadania, o których mowa w art. 14 ust 1 ustawy o Policji: „W granicach swych zadań Policja w celu rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw i wykroczeń wykonuje czynności: operacyjno-rozpoznawcze, dochodzeniowo-śledcze i administracyjno-porządkowe”. Kolejny zaś przepis art. 15 ust. 1 pkt. 1 ustawy o Policji stanowi, iż Policjanci wykonując czynności, o których mowa w art. 14, mają prawo legitymowania osób w celu ustalenia ich tożsamości. Ustawa nie wskazuje, że ma to dotyczyć wyłącznie osób podejrzewanych o popełnienie przestępstw, czy wykroczeń, co jest ze wszech miar uzasadnione. Zresztą trudno, aby ustawodawca zakładał, że osoba, która żąda pomocy następnie nie będzie współpracowała w takim zakresie, czy też aby taką postawą okazywał się świadek zdarzenia, a w takim charakterze miała występować obwiniona.

Zgodnie z zapisami wydanego na podstawie art. 15 ust. 8 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2002 r. Nr 7, poz. 58, z późn. zm.1), Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2005 r. w sprawie sposobu postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów (Dz. U. z dnia 29 lipca 2005 r.); § 4. Policjant ustala tożsamość osoby legitymowanej na podstawie:

1) dowodu osobistego;

- 2) paszportu;
 - 3) zagranicznego dokumentu tożsamości;
 - 4) innego niebudzącego wątpliwości dokumentu zaopatrzonego w fotografię i oznaczonego numerem lub serią;
 - 5) oświadczenia innej osoby, której tożsamość została ustalona na podstawie dokumentów, o których mowa w pkt 1-4.
- (...)

§ 6. Policjant może odstąpić od legitymowania osoby, która jest mu znana osobiście.

§ 7. Policjant dokumentuje legitymowanie osoby w notatniku służbowym lub na odpowiednim nośniku technicznym albo w notatce służbowej, określając datę, czas, miejsce i przyczynę legitymowania oraz następujące dane osoby legitymowanej:

- 1) imię (imiona) i nazwisko oraz adres zamieszkania lub pobytu;
- 2) numer PESEL, a w przypadku braku informacji o numerze PESEL: datę i miejsce urodzenia oraz imiona rodziców i nazwisko rodowe;
- 3) rodzaj i cechy identyfikacyjne dokumentu, na podstawie którego ustalono tożsamość osoby legitymowanej.

Powyższe wskazuje, że istotnie funkcjonariusz policji może odstąpić od legitymowania osoby, ale aby czynność taką udokumentować potrzebne są dane dalej idące niż imię i nazwisko, jak życzyliby tego sobie J., dlatego uzasadnione było kierowane do nich żądanie.

Nieporozumieniem jest w niniejszej sprawie postawa zgłaszającego i jego żony, którzy domagali się interwencji na swoją korzyść, po czym zaangażowali funkcjonariuszy w błahe w istocie zdarzenie, w tym czasie osłabiając ochronę innych rejonów działania policji, narażając na brak pomocy obywateli nie naruszających porządku prawnego. Dlatego nie może zaskakiwać zdecydowana reakcja w postaci skierowania wniosku o ukaranie za popełnione wykroczenie.

Nawiązywanie do dalszych czynności związanych z realizacją nakazu doprowadzenia nie ma znaczenia, ani dla odpowiedzialności obwinionej, ani oceny postawy funkcjonariuszy. Podobnie, jak zainicjowane postępowanie skargowe, aczkolwiek obwiniona i jej mąż winni mieć świadomość odpowiedzialności i to już karnej, a taka grozi osobie, która przed organem powołanym do ścigania lub orzekania w sprawach o przestępstwo, w tym i przestępstwo skarbowe, wykroczenie, wykroczenie skarbowe lub przewinienie dyscyplinarne, fałszywie oskarża inną osobę o popełnienie tych czynów zabronionych lub przewinienia dyscyplinarnego (art. 234 kk).

Wielokrotnie, bowiem Sąd Najwyższy wypowiedział się, że wyłączenie odpowiedzialności za pomówienia składane w ramach wyjaśnień oskarżonego w procesie karnym możliwe jest w oparciu o prawo do obrony wyłącznie wtedy, gdy pomówienia te służą obronie składającego wyjaśnienia, w wypadku fałszywego oskarżenia traktuje się takie zachowanie, jako wykraczające poza realizację dozwolonej linii obrony, a zatem prawa oskarżonego /obwinionego nie chronią go od odpowiedzialności karnej w tym zakresie.

Odnosząc się z kolei do zarzutu braku skargi uprawnionego oskarżyciela, stwierdzić należało również jego bezzasadność.

Oskarżycielem publicznym w sprawach o wykroczenia jest Policja, a nie funkcjonariusz Policji, zatem działac może jako oskarżyciel bądź to organ Policji przewidziany przez ustawę o Policji (komendant), bądź też funkcjonariusz tej instytucji, ale dysponujący stosownym upoważnieniem do działania w roli oskarżyciela. Upoważnienie takie - wystawione przez organ Policji - może być przekazane sądowi jako upoważnienie generalne, wskazujące funkcjonariuszy upoważnionych do występowania w roli oskarżycieli lub też jako indywidualne jedynie dla danej

sprawy. Organem Policji jest niewątpliwie wprost Komendant Komisariatu o czym przekonuje treść art. 6 ust. 1 pkt. 3 ustawy o Policji. Z kolei Zastępca Komendanta Komisariatu, zastępuje tego w okresie jego nieobecności, w wypadku jednostki w P. każdorazowo jest powoływany jeden zastępca, nie ma zatem problemów z zakresem upoważnienia do poszczególnych czynności.

Oczywiście bezzasadny jest również zarzut rażącej niewspółmierności kary grzywny, orzeczonej w dolnych granicach ustawowego zagrożenia i nie przekraczającej możliwości finansowych obwinionej, a jednocześnie kary, która należycie wykaże obwinionej, iż tak wydawałoby się błahе zachowanie, ale nacechowane dużym stopniem złej woli musi pociągnąć za sobą reakcję, aby była ona na przyszłość przestrożą przed naruszeniami porządku prawnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. O kosztach postępowania orzeczono na mocy powołanych przepisów, nie znajdując podstaw do zwolnienia obwinionej od ponoszenia kosztów postępowania, nie przemawia za tym sytuacja obwinionej, która musi mieć również świadomość, że podobne zachowania generują określone koszty, a te w formie mimo wszystko symbolicznej, ponosi strona przegrywająca proces.